

# O 45 proc. potanieje ubój bydła

Instrukcja ministra Raczkiewicza

PAT donosi: Na podstawie sprawozdań, dotyczących akcji obniżenia i unormowania opłat, pobieranych przez miasta za obsługę obrotu zwierzętami rzeźniami i mięsem pan Minister Spraw Wewnętrznych stwierdza, że w niektórych ośrodkach postępuje ona zbyt opornie i nie dała do tychczas pozytywnego rezultatu. W szczególności odnosi się to do rzeźni w większych miastach.

Stan ten świadczy o niedostatecznym nadzorze w tej dziedzinie. Wzgl. o zbyt dowolnym usuwaniu trudności lokalnych, które wyzyskiwane są jako usprawiedliwienie zwłok, albo też o braku pozytywnych prac w kierunku uzyskania oszczędności w kosztach prowadzenia rzeźni, oraz zapewnienia równowagi budżetu danego miasta bez korzystania z nadmiernych nadwyżek budżetowych rzeźni i targowisk zwierzęcych.

Ten stan rzeczy znajduje potwierdzenie również we wnioskach komisji międzyministerialnej do współpracy z samorządem gospodarczym, wskutek których Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił z dnia 16 grudnia 1935 roku polecić doprowadzić do zakończenia obniżenia opłat, pobieranych przez miasta za obsługę obrotu zwierzętami rzeźniami i mięsem, w myśl założeń, zawartych w instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych, polecających:

wydzielanie budżetowe targowisk zwierzęcych z ogólnych budżetów związków samorządowych, wydzielanie wpływów i wydatków, związanych z nadzorem lekarsko-weterynaryjnym w budżetach rzeźni miejskich,

obniżenie do granic, gwarantujących jedynie pokrycie kosztów własnych opłat za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, za korzystanie z targowisk, za prawo uboju i korzystanie z urządzeń rzeźni, za nadzór lekarsko-weterynaryjny przy uboju w rzeźni, za nadzór lekarsko-weterynaryjny nad mięsem uboju poza-miejscowego, za nadzór sanitarno-weterynaryjny nad obrotem mięsa i jego przetworów oraz wszelkich innych opłat miejskich za obsługę obrotu zwierzętami rzeźniami, mięsem i jego przetworami.

Instrukcja ta zmierza do tego, że za minimum obniżki opłat użnać 45 proc. obniżki w stosunku do wysokości tych opłat w latach 1928 — 30, t. j. odpowiednio do spadku ogółu cen hurtowych w tym okresie.

Wszystkie te wytyczne pan Minister poleca zrealizować w okresie do końca marca 1936 r. Pan Minister podkreśla jednocześnie,

że prowadzona konsekwentnie przez rząd akcja obniżenia opłat i kosztów, ponoszonych przez przetwórstwo i handel ma na celu w końcowym swym efekcie

trwałą obniżkę cen najważniejszych produktów spożycia, a jednym z zasadniczych i kategorycznych postulatów tej akcji jest jej terminowość.

## Wysoki Komisarz Lester O stosunkach polsko-gdańskich i sytuacji wewnętrznej wolnego miasta

GDAŃSK, 18. 1. (PAT). Prasa gdańska ogłasza raport wysokiego komisarza Lestera, przedstawionego Radzie Ligi Narodów. Raport w pierwszej części rozpatruje stosunki polsko-gdańskie, o których p. Lester pisze m. in.:

Stosunek między Polską a Gdańskiem naogół był zadawalający, jednakże w okresie między czerwcem a sierpniem stosunek ten wskutek decyzji powziętych w wyniku dewaluacji guldenu gdańskiego stał się napiętym. Zadowoloniem jednak mogę stwierdzić, że ostatecznie zwyciężył duch porozumienia i że spór, który przez pewien czas przedstawiał się bardzo krytycznie został zażegnany bez przedstawienia go przedstawieliowi Ligi Narodów.

P. Lester stwierdza dalej, że inne dziedziny życia publicznego Gdańska kształtowały się mniej zadawalająco. Rok ubiegły przyniósł wzrost tendencji politycznych, zmierzających do ugruntuowania ustroju narodowo-socjalistycznego.

P. Lester omawia następnie sprawę konfiskat gdańskich piem opozycyjnych i żydowskich przez gdańskiego prezydenta policji i stwierdza, że położenie sprawy w Gdańsku jest absolutnie niezadawalające. Działalność parlamentu została tak dalece ograniczona, że w ciągu ostatnich miesięcy prace parlamentu sprowadzały się do jednogodzinnego posiedzenia. Posłowie do Sejmu gdańskiego korzystają z prawa nie-tykalności, co nie przeszkadzało a resztowaniu szeregu posłów przez władze administracyjne. Jednego z posłów aresztowano bezpośrednio po opuszczeniu biura wysokiego komisarza i doprowadzono do prezydium policji, skąd po dokonaniu rewizji osobistej wypuszczono go na wolność. Rozwiązanie socjalistyczne go związku określa wysoki komisarz jako akt sprzeczny z konstytucją.

Walkę wewnętrzną w Gdańsku nazywa p. Lester bratobójczą.

W końcowych ustępach swego raportu wysoki komisarz wyraża wątpliwości co do woli Senatu działającego w myśl przepisów kon-

stytucji. P. Lester oświadcza, że środki, które do tej chwili wysoki komisarz ma do dyspozycji nie są wystarczające i proponuje stworzenie przez Radę Ligi specjalnej komisji międzynarodowej, która zbadała sytuację w Gdańsku.

### Prasa gdańska o raporcie

GDAŃSK, 19. 1. PAT. Prasa gdańska komentuje bardzo obszernie raport wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera, przedstawionego Radzie Ligi Narodów o położeniu Gdańska w r. 1935. Dzienniki gdańskie drukują obszernie streszczenia komentarzy prasy niemieckiej na ten temat.

Organ narodowo-socjalistyczny „Danziger Vorposten” w artykule atakującym komisarza Lestera stwierdza, iż raport nie uwzględnia stanowiska senatu gdańskiego, lecz bierze pod uwagę przedewszystkiem stanowisko opozycji. Stosunki między senatem a komisarzem Lesterem w następstwie tego raportu będą poważnie zakłócone. P. Lester nie bierze pod uwagę faktu, że Najwyższy Sąd gdański zatwierdził ważność wyborów.

## Nieznani sprawcy rzucili Bombę do sklepu w Łodzi 3 osoby ciężko ranne

ŁÓDŹ, 19. 1. Wczoraj w godzinach wieczorowych mieszkańcy ulicy Zawiszy zostali zaskoczeni

głośną detonacją.

W tym czasie przed kinem „Kos” przy ul. Zawiszy 22 stało kilkanaście osób, które pospieszyły na miejsce wybuchu.

Jak się okazało, wybuch nastąpił przy ul. Zawiszy 24, gdzie nieznani sprawcy wrzucili bombę o dużej sile wybuchowej, do sklepu spożywczego Blumy Borowieckiej.

Skutki wybuchu były straszne. Całe wnętrze sklepu zostało zdemolowane, szyby powylały z okien wystawowych.

Dwie znajdujące się w tym czasie w sklepie kobiety zostały poranione odłamkami.

W chwili kiedy bomba została rzucona, do sklepu Borowieckiej wchodził 15-letni Karol Sporzęcki, syn szawca, zamieszkały przy

ul. Zawiszy Nr. 15. Bomba wybuchła tuż obok niego, urywając nieszczęśliwemu chłopcu nogę powyżej kolana.

Natychmiast na miejsce straszego wypadku zjechały władze śledcze z prokuratorem przy sądzie Okręgowym w Łodzi, p. Z. Kałapskim, wicestarostą grodzkim Denyssem, naczelnikiem referatu bezpieczeństwa publicznego, Nowakowskim, komendantem miasta insp. Niedzielskim i kom. Kowalczykiem oraz Andziakiem na czele.

Jednocześnie przybyło pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego chłopca przewiozło do szpitala.

Energiczne śledztwo, zmierzające do ujęcia sprawców w toku.

## Zatargi z robotnikami na tle nadmiernych obciążeń podatkowych

Po wypadku nieprzyjęcia wypłaty przez pracowników Państwowych Zakładów Lotniczych spowodu obciążenia wyplat podatkiem specjalnym, dnia 15 stycznia r. b. zaszedł drugi taki sam

wypadek w warszawskich fabrykach monopolowych w myśl postanowienia Komisji Międzyzwiązkowej robotników monopolowych, powziętej na zebraniu w dniu 14-go b. m.

## Spalił się od papierosa Tragiczny wypadek w hotelu Bristol

Dnia 15 b. m. przybył do Warszawy na 2-dniowy pobyt Andrzej Cywiński, lat 27, właściciel majątku Kamień w powiecie opolskim i zatrzymał się w hotelu Bristol, zajmując pokój Nr. 123. Noc następną Cywiński snedził ze

znajomymi na dancingu i powrócił do hotelu około godziny 8-ej rano.

W dwie godziny później służba hotelowa usłyszała przeraźliwy krzyk Cywińskiego, wzywającego ratunku. Po wyważeniu drzwi ujawniono Cywińskiego, staniającego się na nogach — na nim paliła się koszula, na łóżku tliła się również pościel. Służba pośpieszyła z pomocą nieszczęśliwemu i wezwano natychmiast pogotowie prywatne, które przewiozło Cywińskiego w stanie bardzo groźnym do zakładu św. Józefa przy ul. Hożej. Około godz. 11-ej wieczorem Cywiński w strasznych męczarniach zmarł. Powodem strasznego wypadku był papieros.

Cywiński położył się do łóżka i zasnął, trzymając zapalonego papierosa w ustach. Od żarzącego się papierosa zapaliła się pościel i bielizna.

## Proklamowanie Mongolji Wewnętrznej przez księcia De-Wan

LONDYN, 18. 1. (PAT). — „Daily Herald” donosi z Pekinu o proklamowaniu niezawisłości Mongolji Wewnętrznej przez księcia De-Wan, przewodniczącego autonomicznego zarządu Mongolji Wewnętrznej, który dotychczas uznawał zwierzchnictwo centralnego rządu chińskiego w Nankinie. Zdaniem pisma, decyzja ta została powzięta pod wpływem Japonji.

Wiadomości o proklamowaniu niezawisłości Mongolji Wewnętrznej nadeszły również z innych źródeł — jednak wszystkie doniesienia w tej sprawie są dość

niejasne i nie stwarzają dokładnego obrazu sytuacji.

Jak wiadomo, niezawisłość Mongolji Wewnętrznej o charakterze raczej autonomji, aniżeli niepodległości została proklamowana jesienią ubiegłego roku przez przewodniczącego mongolskiej rady narodowej, ks. Jun-Wan. Autonomia ta, uznająca formalnie suwerenność centralnego rządu chińskiego obejmowała prowincję Dżehol oraz północną część prowincji Czahar (której część południową przeszła pod władzę autonomicznej „rady politycznej prowincji Czahar”.

## Zamykanie tajnych warsztatów piekarskich w Warszawie

Prawdziwą klęską piekarstwa stołecznego są nielegalnie istniejące warsztaty piekarskie, nieposiadające uprawnień przemysłowych, niepłacące podatków i sprzedające całą swą produkcję w handlu domokrajnym.

Ostatnio oddział aprowizacyjny Komisarjatu Rządu ujawnił, że piekarnie: Mirli Ryszman (Wława 6), Szlasy Frajzyb (Karmelicka 36) i Estery Ryterband

## Akcja obniżki taryf kolejowych ostatecznie zakończona

Ministerstwo Komunikacji zakończyło akcję obniżki taryf towarowych na kolejkach. Obniżone zostały taryfy zarówno na przewóz artykułów rolnych, jak i przemysłowych.

W dziedzinie artykułów rolnych obniżono taryfy na ziemniaki o 25 proc., warzywa świeże i grzyby o 30 — 50 proc., owoce świeże o 10 proc., zboża o 20 proc., strączkowe o 11 proc., makę, kaszę, otręby i kucy o 20 — 30 proc., słomę i siano o 30 — 50 proc. Przy artykułach hodowlanych obniżono dodatkowo taryfy dla mleka i skór surowych o 30 proc., dla mięsa o 14 proc., a dla zwierząt domowych bitych o 30 — 40 proc. Na przewóz drzewa opałowego i obrobionego oraz wikliny koszykarskiej obniżono taryfy o 30 proc.

Pozatem wprowadzono zniżki dla maszyn rolniczych w przesyłkach drobnymi oraz dla krajowych autowców włókienniczych, jak len, konopie i wlna o 25 — 40 proc. Na cement obniżono taryfy o 12 proc., na wapno i ka-

(Grzybowska 17) pracują bez uprawnień przemysłowych. Prawdziwym gniazdem, w którym gromadzili się t. zw. bezpatentowcy, była piekarnia przy ul. Wolskiej 40 (gmach dawnych wielkich zakładów przemysłowych Michlela), odnajmowana przez dzierżawcę sublokatorom, którzy zajmowali się chatupniczym wypiekami.

### Dziś lekki mróz Chmurno i mglisto

Wczoraj o g. 14 w północnych dzielnicach Polski utrzymywała się pogoda pochmurna, miejscami z drobnymi opadami śnieżnymi. W pozostałych dzielnicach było chmurno, z większymi przejaśnieniami w środku kraju. Temperatura o g. 14 wynosiła 0 w Zakopanem, w Wilnie i Pucku, 1 w Warszawie, Poznaniu, Pińsku i Łucku, 2 w Kielcach, Katowicach i Lublinie, 3 we Lwowie, 4 w Cieszynie, a 5 w Krakowie i Przemyślu.

Dziś rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Nocą i rano lekki mróz. Dniem temperatura w pobliżu zera stopni. W górach mroźno. Słabe wiatry z kierunków południowych.

## Tupet Racheli 50.000 zł. gnie w fabryce chemicznej

Wczoraj przed Sądem Okręgowym odpowiadała b. urzędniczka jednej z największych fabryk chemicznych „Roth” Rachel Zemsz, oskarżona o przywłaszczenie na szkodę firmy sumy około 50.000 zł.

Sprawa Racheli Zemsz przechodziła rozmaite koleje. Początkowo potrafiła ona swoim niespokoju i pewnością siebie przekonać władze, prowadzące dochodzenie o swej niewinności. Kiedy jednak posunęła się za daleko, wówczas władze prokuratorskie nabrały wątpliwości co do stanu umysłowego Zemszowej. W swoich wyliczeniach bowiem, w których dowodziła, że jeszcze jej od firmy „Roth” należy się kilkanaście tysięcy złotych, podawała pojęcie na teatry, kina, lokomotywy, cukierki, kawiarne, wyjazd do Paryża, do Nicei i t. p. dowodząc, iż wszystkie powyższe wydatki powinna pokrywać firma,

która ją stale zatrudniała i że w żadnym wypadku nie może ona sama żyć na te cele, gdyż pobiera pensję tylko 600 zł.

Wyniki badań psychiatrycznych stwierdziły jednak, że Zemszowa jest osobą zupełnie zdrową na umyśle. Dodać należy, że po usunięciu Zemszowej z firmy usiłowała ona przez dłuższy okres czasu szantażować firmę „Roth”, grożąc, że w razie niezaspokojenia jej żądań, uda się do władz skarbowych i narazi firmę na bardzo poważne grzywny spowodowane nieścisłością w księgach handlowych, które zresztą sama prowadziła.

Wczoraj bezczelna defraudantka nie straciła na tupecie. W czasie badania jej na rozprawie przez prokuratora, wdawa się wielokrotnie w dyskusję z nim, w dalszym ciągu twierdząc, iż cała jej sprawa karna o przywłaszczenie jest nieporozumieniem.

## Laval wyjeżdża do Genewy Radykali grożą przesileniem gabinełowym

PARYŻ, 18. 1. (PAT). Dzisiejszy dzień polityczny zakończył się bez wyjaśnienia sprawy przesilenia, wywołanego decyzją min. Herriota. Przed wyjazdem premiera Laval do Genewy, Herriot poinformował premiera, iż dopiero po jego powrocie złoży mu oficjalną dymisję ze stanowiska ministra.

W godzinach wieczornych min. Herriot odbył konferencję z radykalami, wychodzącymi w skład rządu. Jak podaje sprawozdawca parlamentarny agencji Havasa, min. Herriot przedstawił w czasie tego zebrania ogólne wytyczne przemówienia, jakie wygłosił ma jutro na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykal-

## 439.371 bezrobotnych w Polsce

Liczba bezrobotnych w całym kraju według danych Biur Średniotwa Pracy Funduszu Rmcy wyniosła w dniu 15 b. m. 439.371 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 2-ech tygodni o 45727 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 30618 osób.

## Tajemnicze postrzelenie na ulicy Obozowej

Wczoraj w nocy na ulicy Obozowej, przed domem Nr. 12, został postrzelony Marjan Witczuk, lat 22, zamieszkały przy ul. Obozowej 30. Do ciężko ranego Witczuka, który otrzymał dwie rany postrzałowe obu podudzi, wezwano pogotowie, które, po udzieleniu Witczukowi pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala na Czystem.

Witczuk jest znanym młodzieńcem, wielokrotnie karany za kradzieże. Przed kilkunastu dniami Witczuk został wypuszczony z więzienia po odsiedzeniu kary

13-miesięcznego więzienia za popełnione kradzieże: kolejową i na Powązkach.

Witczuk miał zadawnione porachunki z zawodowymi przestępcami, którzy niejednokrotnie już odgrazali się, że go zastrzelą. Urządzali więc na niego kilka razy zasadki. Przed kilkoma dniami przez pomyłkę kompani Witczuka postrzelili kogo innego.

W sprawie postrzelenia Witczuka policja prowadzi dochodzenie, celem odnalezienia sprawców.

## Po kłótni z przyjacielem Powiesiła się na apaszce

Irena Fabjańska, lat 23, zamieszkała przed kilkoma dniami u swego przyjaciela, Zygmunta Szepepańskiego, lat 37, spawacza, przy ul. Kolejowej 5. Dzisiaj rano między Szepepańskim i Fabjańską wynikła kłótnia.

Szepepański zdenerwował się i wyszedł z domu. Fabjańska zamknęła się na klucz, zrobiła pełną z apaszki i powiesiła się na

KAMIEŃ ŻŁCJOWE  
H. Niemojewskiego.

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA**. Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy-Swiat 5 oraz apt. i skl. apt.